

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Cena pojedynczego egzemplarza

15 gr.

Na dworcach kolejowych

18 gr.

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.

Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorażczyzny 31. (Tel. 178).
Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3. (Tel. 73).

Telefon Redaktora Naczelnego 230.
Telefon domowy Redaktora Naczelnego 192.

Mniejszościowe pogadanki.

Lwów, 3. października.

Historja rusko-żydowskich stosunków po r. 1918 ma swe etapy, których wspólną płaszczyzną jest równa pochyła, biegnąca ku wzajemnemu poróżnieniu. Nie pomagają zapewnienia, że to epizody tylko, dzieła rąk niezręcznych polityków i postronnych intryg. Wartości pewnika nabiera hipoteza, że to coś więcej niż zła wola jednostek: to bieg historii, kierowany naturalnymi warunkami.

Pierwsze ostudzenie obustronnych złudzeń nastąpiło po pogromach na Naddnieprzańskiej Ukrainie. Potem przyszły wybory i nosząc kresom północno-wschodnim pozory żydowsko-ruskiego zbratania, tu na południu przyniosły jeszcze głębszy rozdzźwięk. Ruska abstynencja wyborcza znalazła swój odpowiednik w frekwencji wyborczej żydów Małopolski wschodniej. Zrobiono Rusinom „Stich durch die Rechnung”, a kiedy poczeli oni załować swej nierozwagi, okazało się, że mandaty Lewickich, Staruchów i Oleśnickich zajął „tertius gaudens” — lista sjonistyczna.

Wówczas, a jeszcze bardziej przy omawianiu projektu stworzenia republiki żydowskiej na terytorjum południowej Ukrainy padły ze strony ruskiej pierwsze pogroźki. Wtedy przynomiano sobie nagle, że „na Ukrainie żydzi byli zawsze awangardą bądź polonizacji, bądź rusyfikacji” i zagrożono, że i „przez Galicję Wsch. przepłynąć może fala antysemityzmu, bo materiału palnego nabierało się wiele...”

Potem dyskusje te uciły, aby ostatnio zabrzmieć znowu w formie, zasługującej na uwagę. Zaczęło „Dilo”, a odpowiedziała „Chwila”. Oto treść zarzutów „Dila”:

„Od pewnego czasu zaznaczył się przełom w polityce Koła Żydowskiego. Czynniki polskie zmierzają do wciągnięcia żydów w orbitę polityki państwowej, a na kresach — polonizacyjnej i są poszlaki, że oportunistom żydowski, skuszony jakimś obietnicami, cała para idzie na ten megaloman. Jedynie pos. Grünbaum zachował niezależność i demaskuje z całą bezwzględnością intrygi swych klubowych kolegów.

Kiedy te „rewelacje” minęły bez wrażenia, strzelono z grubszego kalibru. Oto: duszą klejącego się na zgubę kresowych mniejszości kompromisu są wschodnio-galicjyscy sjonisci. Oni to pragną oddać masy żydowskie w kierat polskiej polityki państwowej. Podobno pak-

Jak Sowiety pragną opanować Bessarabię.

PROWOKACYJNA ROBOTĄ DAŻY DO ZRZUCENIA NA RUMUNJE ODPOWIEDZIALNOŚCI ZA ZAKŁÓCENIE POKOJU ŚWIATOWEGO. — „CENTRUM CZYNU” I JEGO ORGANIZACJA.

(Telefonemat własny „Gazety Lwowskiej”).

Bukareszt, 3. października.

Nadeszły tu z Moskwy niezmiernie interesujące informacje o najnowszych wytycznych polityki rządu sowieckiego wobec Rumunii, a raczej, co do planów ponownego opanowania Bessarabji przez Rosję. Cały ten machiawelski plan polega na tem, aby spowodować wystąpienie Rumunii przeciwko sowiecom i w ten sposób zrzucić z siebie całą odpowiedzialność za ewentualne zakłócenie pokoju światowego. Sowiety planowo kierujące całą tą akcją prowokacyjną, chcą zachować rolę „niewinnej ofiary” szowinizmu rumuńskiego. Sam plan opracowany precyzyjnie, obejmuje „akcję polityczno-dyplomatyczną, agitacyjną itd. Akcją polityczną ma zadanie izolacji Rumunii, oraz doprowadzenie do rozpadnięcia się Małej Ententy. Do osiągnięcia tego celu sowiety dążą za pośrednictwem rządów Jugosławji i Czechosłowacji, które mają zawładnąć rząd rumuński, że nie może liczyć na jakiegokolwiek poparcie z ich strony w kwestji bessarabskiej. Oświadczenie to ma być rzekomo „samorzutne”, bez jawnego udziału względnie wpływu rządu moskiewskiego. Drugim etapem akcji sowieckiej jest utworzenie z trzech graniczących z Bessarabią powiatów „autonomicznej republiki Mołdawskiej”, z siedzibą „rządu” w Teraspolu. Celem tego „tricka” sowieckiego jest, aby przeniść inicjatywę pochodu na Bessarabię na Mołdawian, broniących swej ojczyzny, a żądających połączenia o-

tuja już z wylaniającą się mgławicą nowej większości polskiej w Sejmie, większości „reakcyjnej”. Właściwie nie jest to żadna niespodzianka. Żydzi w Galicji Wsch. bez paktu oficjalnego stoją dziś po stronie polskiej, a przeciw ludności ruskiej. Kupiectwo żydowskie nadaje polski charakter miasteczkom, adwokaci żydowscy bez żenady używają języka polskiego. Więc to, co już jest, otrzyma tylko stempel zalegalizowania.

Ale na jakich zasadach nastąpić mogło zbliżenie sjonistów do zwanej polskiej większości, jak spotkały się obie „reakcje”, oba „nacionalizmy”? Oto — polskie grupy lewicowe rzucają dziś hasło rozwiązania Sejmu i nowych wyborów. Prawica, która wyborów

derwanych części itd. Moskwa zatem rzekomo znów pozostaje „zadła” od całej akcji (sformowania band dywersyjnych, kierownictwa propaganda itd.).

Nareszcie trzecią podstawową częścią planu jest organizacja wyteżonej akcji rewolucyjnej na całym obszarze Rumunii. Akcją tą, uważaną w sowieckich kołach za „decydującą”, kieruje — jak wiadomo — specjalnie utworzone w Wiedniu „Centrum czynu”, na którego czele stoi Kollarów. Wedle najnowszych wiadomości, dla „obsługiwania Rumunii” w „centrum czynu” zorganizowano pięć sekcji z których każda prowadzi robotę w „podwładnym” rejonie. A więc pierwsza sekcja obejmuje strefę północną Bukowiny aż po Jassy, na czele stoi Rumun Radulescu, druga sekcja specjalnie „pracuje” w Bessarabji (na czele — tow. Werman), trzecia obejmuje Dobrudżę i część wschodnią Rumunii, czwarta opiekuje się pobrażem Dunaju (na czele — Kalifarski), piąta ma zrewoltować rejon północno-zachodnie oraz centralny (na czele znany komunistą Kozal).

Należy jeszcze w końcu zaznaczyć, że wedle planu moskiewskiego, sowiety zachować mają neutralność aż do chwili, gdy Rumunia sama zainicjuje zbrojne wystąpienie w celu stłumienia „powstań miejscowych” na terenie Bessarabji.

Wówczas w myśl opracowanego planu „na pomoc powstańcom” wystąpią siły zbrojne, specjalnie w tym celu zmobilizowane w dowództwach odesskim i kijowskim.

się lęka, tworzy blok pod znakiem przedłużenia życia Sejmowi. Najbardziej zaś wyborów lękają się

Prawda o Zjednoczeniu.

ŻYDZI, ROZSYPAJĄ PO POLSCE, NIE TWORZĄ ZWARTEJ MNIEJSZOŚCI NARODOWEJ. — PROBLEM ŻYDOWSKI NIE MOŻE BYĆ ROZWIĄZANY NA PŁASZCZYŹNIE MNIEJSZOŚCI NARODOWEJ. — STANOWISKO NACJONALISTÓW ŻYDOWSKICH. — PROBLEM WYZNANIOWY. — OBOWIĄZKI OBYWATELSKIE ŻYDÓW.

Pod tym tytułem otrzymujemy z kół redakcyjnych „Zjednoczenia” niniejsze uwagi w odpowiedzi na umieszczony dnia 16. zm. nasz artykuł dyskusyjny „Na gruzach asymilacji”.

Lwów, 3. października.

Zajmijmy sobie kiedyś skorzystać z gościnności Szan. Pi-

wschod.-galicyjscy sjonisci. Wszak zagarnawszy wszystkie niemal mandaty ruskie mogą być pewni że przy najbliższych wyborach spotkawszy się już z konkurencją kandydatów ruskich, nie dostaną ze wsi ani jednego, z miast drobny ułamek mandatów dotychczasowych. Stąd, pod wpływem wspólnego niebezpieczeństwa, kroją się seusz polsko-sjonistyczny.

„Dilo” przypomina, że posłowie ruscy z Galicji Wschodniej zawdzięczają swe mandaty ruskiej ludności, że więc nie wolno im zdradzać interesów tych, którzy im swą absencją w chorążą zdobycie mandatów umożliwili.

Na to odpowiedział dr. Reich w „Chwili”. Mimo właściwej sobie słudczy nie zadowolił „Dila”, które nazwawszy stanowisko dra Reicha „amoralnem i niemoralnem”, powtarza wszystkie swe zarzuty i dobywa z podręcznego arsenału na nowo widmo antysemityzmu.

Tak przedstawia się sprawa w obecnej chwili. Nie jest to przełotne zachmurzenie na żydowsko-ruskim horyzoncie, ale wykładnik rozbieżności interesów. Żądanie, stawiane przez „Dilo”, aby posłowie żydowscy pokrywali swym autorytetem ruskie dążenia antypaństwowe, jest śmiesznym uroszczeniem i absurdem, podobnie zresztą, jak wykazywanie obowiązków posłów żydowskich wobec ludności ruskiej, która ich nie wybierała i — jak się z góry zapowiada — nie wybierze.

Kooperacja rusko-żydowska, jak nie miała nigdy form szczerych, tak rychło zakończyła się. Jej miejsce zajął czynnik nowy, nabierający w toczącej się polemice nader zdecydowanego wyrazu.

MIN. HUEBNER NIE USTĘPUJE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3. października. (Z.) Korespondent Wasz dowiadyuje się, że pogłoski o bliskim ustąpieniu min. spraw wewn. Huebnera są nieprawdziwe.

sma dla syntetycznego ujęcia całości kształtu naszej młodej ideologii, uważamy za nasz pierwszy obowiązek sprostować cały szereg nieścisłości i zarzutów, które w wspomnianym artykule znaleźliśmy.

Znaleźliśmy zdanie, w którym p. autor daje wyraz domysłom, iż nasze „desinteressement” w spra-

wie kahałów było podyktowane chęcią utajenia naszych cyfr. Do myślowi temu przyczyną fakt wzięcia przez nas udziału w wyborach do Rad Akad., zakończone zwycięstwem (5 mandatów).

Uderzyła następnie p. autora rewelacyjność twierdzenia, że Żydzi polscy nie są „mniejszością narodową”, lecz częścią polskiej większości. Szkoda, że p. autor nie przytoczył argumentacji dla tej tezy, zawartej w artykule poświęconym ustawom o mniejszościach. Idzie ona w tym kierunku, że Żydzi polscy, nie osiedlając się w żadnym jednym terytorium, lecz rozsiani po całym obszarze Rzplitej, niezłączeni z sobą w żaden jednolity i pełny organizm gospodarczy nie są mniejszością narodową terytorialną, jak np. Białorusini lub Ukraińcy. Nie będąc zaś oderwani od własnego centrum narodowego, w stosunku do którego stanowiliby mniejszość, nie są również mniejszością narodową terytorialną jak np. Niemcy w Polsce. Wchodząc bowiem od wieków w skład terytorialno-gospodarczej struktury społecznej polskiej, pozostając od XIX. w. pod wpływem postępu społecznego w sferze coraz silniejszego oddziaływania kultury i języka polskiego, co m. in. objawia się dziś nawet wśród elementów akcentujących stanowisko narodowo-żydowskie, stanowią pomimo niezaprzeczalnych dzisiejszych odrębności część organizmu społecznego polskiego, tj. polskiej większości i tylko na tej płaszczyźnie, a nie na płaszczyźnie „mniejszości narodowej” może być wedle nas problem żydowski w Polsce rozpatrywany. Wiedzą o tem sami nacjonalisci żydowscy, którzy wcale nie żądają praw językowych dla Żydów w sądzie i urzędach, a mają jedynie pretensje w dziedzinie szczerkowych odrębności kulturalnych żyd. ghett. Z tego punktu widzenia wychodząc, piszemy w „Zjednoczeniu” o Żydach: „nie należą im się żadne „prawa mniejszości”, ale prawa większości (sc. pol-

Cziczeryn odradza Niemcom wstąpienie do L. Nar.

Powołuje się na traktat w Rapallo

Berlin, 2. października. (Tel. G. L.) „B. Z. am Mittag” zamieszcza wiadomość, że Cziczeryn wystosował do prof. Ludwika Steina list, w którym powołując się na traktat w Rapallo odradza wstąpienie Nie-

miem do Ligi Narodów. Należy przypuszczać, że w taki nieoficjalny sposób rząd rosyjski zwrócił się także i do innych osobistości, aby skłonić Niemcy do nieprzystępowania do Ligi Narodów.

Prośba Mazurów o pomoc.

FALA NIEMIECKA ZALEWA ŻYWIÓŁ POLSKI NA MAZURACH I W WARMJI.

Olsztyn, 2 października. (Tel. G. L.) „Gazeta Olsztyńska”, organ Polaków w Warmji i Mazurach, zamieszcza rozpaczliwy apel do Polski z prośbą o pomoc. Dziennik pisze: za kilka lat nie będzie tu nas, jeżeli naporowi przeważającej zjednoczonej i nienawidzącej nas Niemczyźnie nie pociągamy skutecznej rapory. Wynik głosowania na Górnym Śląsku to alarm, który powinien znaleźć odgłos w całej Polsce. W Prusach

Wschodnich, na Powiślu i Mazurach, wszędzie organizują się Niemcy, ewangelicy i katolicy, bez różnicy partii dla intensywnej pracy nad oczyszczeniem „Grenzmarku” z żywiołu polskiego. Dalej pisze dziennik: śmiesznie skromną jest garstka naszych pracowników, która usiłuje tej niemieckiej falandze przeciwdziałać. Musimy mieć oparcie o potężny i silny Naród polski.

skiej), tak jak i cięża na nich obowiązki tej „większości”

Zabolało p. autora zdanie jednego z delegatów, że Żydzi byli w Polsce i szczerze, gdy ciastowiec na tracie polskim nie siedzieli. Nie jest to rzecz istotna, ale mimochodem zaznaczamy, że delegat ten powołał się na autorytet prof. Kutrzeby („Sprawa żydowska w Polsce”, Lwów 1918).

Kilka słów wyjaśnienia należy się problemowi wyznaniowemu. Opinia całego Zjazdu była zgodna w tem, że należy zwalczać obskurantyzm żydowski, tamujący dostęp kultury europejskiej do mas. Te też w deklaracji ideowej umieszczono zdanie: „Duszę żyda wyrwać należy z pod tyranii średnio-wiecznych cadyków, a dziecko żydowskie z barbarzyńskiej „pedagogiki” chederów”.

Gdy przyszło do pozytywnej strony problemu, zażądał jeden de-

legat wstawienia do deklaracji punktu domagającego się od obywateli zjednoczeniowego reformy wyznania żydowskiego. Przedstawiciel wolnomysłowiec, którego stanowisko częściowo i niezupełnie ściśle przytoczył p. autor, wskazał na pasywnizm wyznaniowy żyd. inteligencji, zbijając wspomniany postulat jako nierealny i bezcelowy, w ślad za czem deklaracja ideowa nie nałożyła w tym względzie żadnych zobowiązań na obóz zjednoczeniowy. Nie chcąc przesądzać rozwoju społecznego „mas” żydowskiej i pozostawiając całkowitą wolność sumienia zarówno wolnomysłowiecom, jak i wyznaniowcom.

Najboleśniejszym i najbardziej krzywdzącym jest zarzut, jakoby zjednoczeniowcy byli przeciwni zbytniej propagandzie obywatelskich wśród Żydów. Z przebiegu dyskusji wyczytał p. autor, że takie stanowisko uzyskało sankcję większości, a na dowód

podał cytaty oczywista odpowiednio skonstruowane w wyborze.

Prawdą jest, że dla tej większości prawa i obowiązki stanowiła nierozłączna jedność i dlatego zwalczając ona krzykiwa „patriotyczna” tromtadracie, która mówi tylko o obowiązkach.

Przebieg zaś wspomnianej dyskusji był taki, że gdy jeden delegat wniósł poprawkę, iż zadaniem młodzieży zjedn. jest m. in. „szerzyć wśród ludności żydowskiej zrozumienie obowiązków obywatelskich wobec Państwa Polskiego”, oświadczył delegat drugi m. in.: „W ustępie o równouprawnieniu obywatelskim uchwaliliśmy jednogłośnie, że „równemu zespoleniu praw powinien po żydowskiej stronie odpowiadać równy zespół obowiązków wobec Państwa i Narodu Polskiego”. Niezrozumiałe jest ciągle powracanie do tej sprawy”, delegat trzeci zaś, którego zdanie p. autor obszerniej, ale tylko częściowo zacytował, przyłączając się do stanowiska delegata drugiego, powiedział: „my do mas żydowskich pójdziemy nie tylko z hasłami obowiązków, ale z hasłami walki o prawa i godność. To jest nasze zadanie i wnoszę o uchwalenie, że mamy wśród ludności żydowskiej „szerzyć poczucie praw i zrozumienie obowiązków wobec Państwa Polskiego”.

W tej formie odnośny ustęp deklaracji uchwalono, jak to wyraźnie w sprawozdaniu zaznaczonym zostało. Dr. H. S.

DYPLOMATY ESTONSKI PRZED SADEM W LENINGRODZIE.

Rewel, 2 paździer. (Tel. G. L.) Przed trybunałem wojennym w Leningrodzie rozpoczął się proces przeciwko sekretarowi estońskiemu konsulatu w Leningrodzie Rosenfeldowi. Pomimo licznych protestów rządu estońskiego R. o kilkanaście miesięcy przebywa w więzieniu, a obecnie akt o karzenia zarzuca mu rękome szpiegostwo na rzecz Es onji. Prasa sowiecka zamieszcza liczne artykuły podburzające przeciw Estonji.

Feljeton „Gazety Lwów.” z d. 4 X 1924

JACK LONDON

6

SYNOWIE SŁOŃCA

(Ciąg dalszy.)

Czas płynął i niwo, — noc stawały się coraz dłuższe i chłodniejsze, rąkami mroz już szczytać zaczęła.

Synowie Słońca nie opuszczali zupełnie swej kryjówki w skale.

Tye długo rozmyślał; — wreszcie kazał poznosić wszystkie futra i skóry z całej wioski i pozwiłać je w olbrzymie cylindryczne bale. Za każdym takim balem i żałakryty jeden człowiek.

Rozpoczęli je toczyć pomału w stronę kryjówki. Biali strzelali wprawdzie gęsto, — kule jednak grzęzły w balach, nie raniąc nikogo, — co czerwonoskórych napełniało szaloną radością. Z nadejściem nocy Tye, pewny już zwycięstwa, kazał wojownikom wrócić do okopów.

Nazajutrz rano rozpoczął się ostateczny atak. Popychane przez oblegających bale toczyły się naprzód, koncentrycznie, zbliżając się coraz bardziej jeden do drugiego. W odległości jakichś stu metrów od

kryjówki wszystkie bale zatrzymano w jednym, nieprzerwanym półkolu. Czekano — nie słyhać było żadnego głosu ni szmeru. Podsunęli się ostrożnie jeszcze bliżej, na pięćdziesiąt metrów, — nic — cisza zupełna!

Aab-Waak spojrzał porozumiewawczo na Tye'go. Ten ostatni potrząsnął powątpiewająco głową. Objeżdżał się z tyłu tłoczył się cały tłum niewiast i dzieci. A w ciemnej czeluści jaskini nie było widać niczego, — żadnego ruchu, żadnego znaku życia!

Aab-Waak nie mógł dłużej wytrzymać, — odważnie podszedł do samego wejścia, przystanął tam, nasłuchując, aż wreszcie rzucił kilka ciężkich kamieni do środka. Nie!... Więc z zachowaniem wszelkiej ostrożności podszedł jeszcze bliżej, pochylił się i zajrzał do wnętrza. I cóż dostrzegł? Kilkanaście łusek z naboju, porozrzucane białe kości, starannie p obgryzane i w kącie bajurę z wodą! Synowie Słońca zniknęli bez śladu!

— Czary, czary — szeptała wojownicy wystaszeni.

Ale Tye znalazł wyjaśnienie:

— Uciek i dalej — do jaskini w głębi skały.

Zatął ręce z uciechy:

— Teraz już ich mamy! Młodzi wojownicy wydrapią się na szczyt skały i zatkają kamieniami znajdujące się tam wyjście. Za parę dni Bill-Man i jego bracia i Mesahchie muszą tam zginąć straszną śmiercią głodową — wśród ciemności i milczenia.

Rozległy się głośne okrzyki radości. Hougah, ostatni z Nienasyconych, zaczął się od razu wspinać na grzbiet wzórza, — aż wieszcie pełzając, doszedł się do otworu, wiodącego z góry do jaskini. W tej chwili rozległ się głuchy huk; Hougah czeptał się kurczowo rękami skały; kiedy jednak padł drugi strzał, stoczył się jak kłoda pod same nogi Tye'go, — zadrgnął jeszcze raz i drugi — i uspokoił się na wieki.

Rozległy się groźne, straszne pomruki wojowników.

Ale Oloof uspokoił ich odrazu:

— Posłuchajcie mnie, bracia. Znam inną jeszcze drogę. Odkryłem ją przypadkiem, bawiąc się tu jako dziecko. Prowadzi ona prosto do jaskini. Dziś w nocy tedy zakradniemy się tą drogą; napadniemy na śpiących Synów Słońca i tu. A jutro żyć już będziemy w spokoju. I żaden biały człowiek

już się tu nigdy więcej nie pokaże!

— Nigdy! nigdy! odkrzyknę i zgodnym chórem.

A Tye wtórował im z radością.

W ciągu nocy olbrzymia gromada niewiast i dzieci, uzbrojonych w kamienie, noże i dzidy, otoczyła gęstym kordonem wejście do pieczary. Żaden z Synów Słońca nie potrafiłby przejść żywy poprzez ten żywy mur dzikich, w których sercach gorzała nienawiść i żal za poległymi.

W wsi pozostali tylko chorzy i ranni.

Około trzydziestu najcięższych wojowników poszło razem z Oloofem w stronę owego ukrytego przejścia. Na przestrzeni jakichś stu stóp wejście do jaskini zawałone było kruchymi odłamkami skał, osuwają się za każdym stąpieniem. Można było przejść tamtędy tylko w pojedynkę.

Oloof przeszedł pierwszy, przywołał następnie idącego za nim towarzysza i obaj zginęli w czarnej czeluści. Za nimi poszedł kolejno trzeci, czwarty, piąty... aż do ostatni go.

(Dok. nast.)

Modne materiały na ubrania męskie

tylko
oryginalne angielskie
poleca

Gabryel Stark

Lwów, plac Marjacki liczbą 11.

PŁKOWNIK MŁODZIANOWSKI WOJEWODĄ POLESKIM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 3 października (Z.)
W dniu wczorajszym została zdecydowana sprawa obsadzenia Województwa poleskiego. P. Prezydent Grabski udał się do Belwedera, gdzie przedstawił P. Prezydentowi Rzpltej kandydaturę na Wojewodę poleskiego pułk. sz. abu generalnego Młodzianowskiego, b. dowódcy szkoły podchorążych. P. Prezydent kandydaturę zaaprobował i w najbliższym czasie zostanie podpisana lista na nominację. Kandydatury gen. Berbeckiego i ostatnia wczorajsza, która miała rajwi cej szans powodzenia, gen. Nowada-Neubauer, w ostatniej chwili upadły.

POSEŁ ST. GRABSKI PRZYBYŁ DO RZYMU.

Rzym, 2. paźdz. (Tel. G. L.)
Przybył tu poseł St. Grabski, delegowany przez rząd polski w celu ustalenia wraz z posłem polskim przy Watykanie Władysławem Skrzyńskim preliminarjów Konkordatu pomiędzy Rzeczypospolitą a Stolicą Apostolską. Poseł Grabski został przedstawiony przez posła Skrzyńskiego sekretarzowi stanu kardynałowi Gaspariemu, oraz praelatom sekretarjatu stanu.

POSIEDZENIE RADY WOJENNEJ

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa 3 października (Z.)
Dnia 2 października odbyło się posiedzenie Rady wojennej pod przewodnictwem Min. spraw wojsk. gen. Sikorskiego. Posiedzenie poświęcone było zagadnieniom przystosowania wojennego, oraz sprawom przemysłu wojennego.

P. YOUNG ZACHWYCONY REZULTATAMI ZAŻĄDZEŃ SANACYJNYCH P. GRABSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa 3 października (Z.)
P. Hilton Young nadesłał p. Prezesowi Ministrów swoją ostatnią pracę dotyczącą się stosunków skarbowych Wielkiej Brytanji. Przesyłając swą świeżą książkę p. Young wystosował do p. Premiera bardzo serdeczny list, w którym podkreśla, że uważa dla siebie za zaszczyt mogąc przestać p. Premierowi swoje uwagi zrobione na mocy spostrzeżeń a stosunków skarbowych P. Young zachwyca się dobrymi rezultatami zażądań sanacyjnych p. Grabskiego w Polsce i zaznacza, że rekonwalescencja ma zawsze swoje niemiłe symptomy, są one jednak łatwe do zniesienia przy ufnosci, iż po nich powróci normalne silne zdrowie. List swój p. Young zakończył serdecznymi życzeniami dla p. Premiera.

N. U. Z. A.

Przypominając P. T. Członkom uzupełnienie udziału do 15 zł., poleca świeżo nadeszłe towary wełniane, bawełniane i konieckę jesienną, obniżone o 30%, węgiel górnośląski i drzewo na raty po cenach konkurencyjnych, jakoteż artykuły spożywcze i kolonialne z 5% rabatem.

Przed otwarciem sesji sejmowej.

PIERWSZE POSIEDZENIE SEJMU ODBEDZIE SIĘ 22. BM. — POSIEDZENIE KLUBU „PIASTA”. — PIAST POPRZE MIN. SKRZYŃSKIEGO. — POŁĄCZENIE „WYZWOLENIA” Z BRYLOWCAMI NIE NASTĄPIŁO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3. października. (Z.)
Dzień wczorajszy w Sejmie poświęcony był obradom. Rano zebrał się konwent seniorów i ustalił, że pierwsze posiedzenie Sejmu powikacyjne odbędzie się w dniu 22. bm. Komisje zaś rozpoczną swe prace już w dniu 14. bm. Po południu w Sejmie obradowały kluby.

Warszawa, 3. października. (Z.)
Wczoraj rozpoczęły się obrady klubu parlamentarnego „Piasta” pod przewodnictwem p. prezesa Witosa. Referat o sytuacji wewnętrznej wygłosił poseł dr. Kiernik, o sytuacji zagranicznej poseł Dębki. Po omówieniu sytuacji zagranicznej, klub zajął stanowisko życzące wobec p. Ministra spraw zagr. i oświadczył, że klub „Piasta” zdecydowany jest poprzeć uścisłowania p. Ministra Skrzyńskiego na terenie parlamentarnym.

Warszawa, 3. października. (Z.)
W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie Koła żydowskiego w Sejmie. Omawiano sprawy polityczne i gospodarcze. Postanowiono przedsięwziąć energiczne kroki

przeciw nadmiernemu i niesprawiedliwemu — zdaniem Koła żydowskiego — obciążeniu podatkami ludności żydowskiej.

Warszawa, 3. paźdz. (Tel. G. L.)
Na wczorajszych obradach przedstawiciele „Wyzwolenia” z delegatami Związku posłów ludowych doszli do uzgodnienia programu i taktyki na terenie Sejmu, lecz do połączenia się nie doprowadzono.

Warszawa, 3. paźdz. (Tel. G. L.)
„Prz. Wiecz.” donosi, że między Sejnem a Senatem od dłuższego czasu istniał spór, który polegał na tem, że wedle opinji Senatu ustawa całkowicie odrzucona przez Senat nie powinna wracać do Sejmu do powtórnego rozpatrzenia, ale powinna być zupełnie wycofana. Opinia Sejmu polegała znowu na tem, że bez względu na to, jaki los spotka ustawę w Senacie, tj. czy będzie odrzucona czy nie, czy też ulegnie poprawce, wraca do Sejmu i ostatecznie załatwiona zostaje przez Sejm. W sferach decydujących podzielała opinię Sejmu.

Echa napadu pod Łunińcem.

DOTYCHCZAS UJĘTO 80 PODEJRZANYCH OSOBNIKÓW. — POLITYKA RZĄDU NA KRESACH. — NIE BĘDZIE STANU WYJĄTKOWEGO. — NOWE BANDY DYWERSYJNE GROMADZĄ SIĘ NA POGRANICZU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3. października. (Z.)
Trwający od dni kilku pościg bandy atamana Kalmienki nie dał dotychczas pożądaných wyników. Główna część bandy obsadzona została w błotach pińskich. Błota pod Hryniewiczami obsadzone są przez policję i wojsko. Dotychczas ujęto 80 podejrzanych osobników o udział w napadzie, z których 8 tylko udowodniono bezwzględne przebywanie w bandzie i oddano pod sąd doraźny. Akcja pościgowa jest ogromnie utrudniona z powodu przemoczenia oddziału, stosunkowo małych sił, które pościg wykonują.

Warszawa, 3. października. (Z.)
O zamiarach rządu na najbliższą metę w odniesieniu do kresów wschodnich otrzymał korespondent Wasz z kół rządowych następujące informacje: Politykę rządu w odniesieniu do kresów należy traktować z punktu widzenia zarządzeń tymczasowych i sanacyjnych. Pierwsze zdążają do całkowitego przywrócenia porządku w najszerszym tego słowa znaczeniu. Rząd zdecydował się na zarządzenia przejściowe w formie tymczasowego powierzenia władzy w ręce generałów w tych województwach, które tego wymagają. Polityka sanacyjna rządu be-

dzie konsekwentnie dążyła do należytego zabezpieczenia pogranicza od napadów. A zatem przeprowadza rząd reformę administracji i będzie całą siłą dążyć do podniesienia stanu kulturalnego ludności kresowej. Pozatem rząd będzie uprawiał politykę liberalną wobec mniejszości narodowych.

Warszawa, 3. października. (Z.)
Korespondent Wasz dowiadyuje się z dobrze poinformowanego źródła, że rząd nie myśli wprowadzać stanu wyjątkowego na kresach wschodnich. W kołach rządowych panuje przekonanie, że dokonywana obecnie reforma administracyjna, oraz obsadzanie kraju strażą pograniczną jest dostateczną gwarancją utrzymania tam spokoju i bezpieczeństwa. Wprowadzenie stanu wyjątkowego mogłoby tylko sprawę skomplikować.

Warszawa, 3. paźdz. (Tel. G. L.)
Na pograniczu polsko- sowieckim polskie stráže zauważyły po stronie rosyjskiej gromadzące się bandy dywersyjne w okolicy Jampola i niedaleko powiatu krzemienieckiego. Zarządono wszelkie środki ostrożności. Napady na wsie pograniczne, połączone ze zniszczeniem obiektów ogólnego użytku, oraz paleniem zbiorów polnych,

wywołały wśród ludności miejscowej nienawiść do band sowieckich. Wsie uzbroiły się w widły, koły i organizują obronę na wypadek przyszłego napadu.

P. SOKAL POSŁEM W MOSKWI?

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 3. października. (Z.)
Po przyjeździe min. Skrzyńskiego do Warszawy, zdecydowanym będzie obsadzenie placówki posła polskiego w Moskwie. Na razie wymieniany jest na to stanowisko p. Sokal, przedstawiciel polski w międzynarodowym biurze pracy.

O INWILIGACJĘ MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3. października. (Z.)
Rozprawa przeciw por. Błońskiemu o rozkaz inwigilacji marszałka Piłsudskiego została wyznaczona na 8. października. Słychać jednak, że do jej pory ani oskarżony, ani świadkowie nie otrzymali wezwania na rozprawę.

WDZIĘCZNOŚĆ LOTWY DLA POLSKI.

Gdańsk, 2 października. (Tel. G. L.)
„Bałusche Presse” zamieszcza artykuł swego korespondenta ryskiego, omawiający stosunki polsko-bałtyckie. Dziennikarz letewski pisze, że tylko z uczuciem wdzięczności można mówić o stosunku Lotwy do Polski przy omawianiu spraw bałtyckich. Lotwa nie zapomniał nigdy o bezinteresownej pomocy, jakiej Polska za czasów Piłsudskiego udzieliła Lotwie w walkach przeciw czerwonym zalewom. Kwestja litewska jest dla Lotwy wyłącznie sprawą polską. Lotwa zająć może jedynie neutralne stanowisko. Lotwa przyjąłaby jednak z zadowoleniem rozwikłanie sporu, gdyż leży to w interesie państw bałtyckich.

Bronika telegraficzna.

— Sytuacja wojsk hiszpańskich w Tangerze mimo ostatnich zwycięstw stale się pogarsza. Powstały rozbił znowu większy oddział hiszpański.

— Rząd angielski wystosował do rządu tureckiego drugą notę z protestem w sprawie napadu wojsk tureckich na terytorjum Mossulu.

— Pisma donoszą z Chrystjanji, że wczoraj w piwnicach gmachu sądowego znaleziono paczkę, zawierającą dynamit. Do paczki był przywiązany lont, który był częściowo spalony.

NADESLANE.

Zarządowi Kasy Chorych m. Lwowa w odpowiedzi.

Podpisany Komitet wydał odezwę, w których poddał surowej krytyce dotychczasową gospodarkę Kasy Chorych. Ponieważ p. Szczyrby imieniem Zarządu Kasy Chorych w piątych ogłoszeniach twierdził, jaoby zarzuty nasze minęły się z prawdą, oświadczamy, że podtrzymujemy wszystkie nasze zarzuty i wzywamy Zarząd Kasy Chorych, by groźbę z skarżenia Komitetu do sądu, spełnił.

Chrześcijański Zjed. Komitet
Wyborczy do Rady Kasy Chorych we Lwowie.

CENY WZROSŁY WE WRZEŚNIU O 4'09%.

(Telefonicznie od naszego korespondenta.)
Warszawa 3 października. (Z.)
Wczoraj w godzinach wieczornych komisja statystyczna dla badania zmian kosztów utyminianego za wrzesień na 4'09% w porównaniu z cenami sierpniowymi.

3 MORDY POLITYCZNE W BULGARJI W JEDNYM DNIU.

Wiedeń, 2 paźdz. (Tel. G. L.)
„Neue Fr. Presse” i „Wiener Tagblatt” donoszą z Sofji, że wczoraj wieczorem zamordowano macedońskiego polityka Bazyla, Bazyl został zastrzelony na ulicy Sprawcy zamachu nieznanego, zdołali oni zbiec. Tęż wczoraj zamordowano zwolennika Caulwa Tuprewa. Sprawcy zamachu uciekli. W pobliżu Mlika zamordowano posła komunistycznego Markynowa.

Belgrad, 2 paźdz. (Tel. G. L.)
„Nowost” donoszą z Sofji: Rewolucyjny komitet przystąpił do tworzenia oddziałów wojskowych. Wezwani są ochotnicy w miejscowościach Peric, Dzuma i Nawrokop. Wedle informacji dzienników rząd ogłosił stan wojenny garnizonu w Sofji.

ŻĄDANIA NACIONALISTÓW NIEMIECKICH.

Berlin, 2 paźdz. (Tel. G. L.)
Jak się dowiaduje „Vorwärts” na kongresie niemieckich nacjonalistów Herght oświadczył, że żądania nacjonalistów streszczają się w trzech punktach: 1. Wznowienie sprawy odpowiedzialności za wojnę. 2. Nieprzystępywanie Niemiec do Ligi Narodów bez Rosji. 3. Zniesienie ustawy o ochronie Republiki.

ANG. BUDŻET WYKAZUJE DEFICYT.

Berlin, 2 paźdz. (Tel. G. L.)
Według doniesień z Londynu ukończone zamknięcie pierwszego półrocza w angielskim budżecie wykazuje deficyt w wysokości dwunastu milionów funtów szterlingów.

KRÓL HUSSEIN OPUŚCIŁ MEKKĘ.

Wiedeń, 2 października (Tel. G. L.)
„Neue Fr. Presse” donosi z Londynu, że król Hussein był zdecydowany pozostać w Mece, by tam zorganizować obronę miasta, ale za poradą komendantów swoich wojsk opuścił Mekkę wraz z dworem i udał się do Dżetty. Armia Wachabitów liczy 25.000 żołnierzy. Armia ta pod dowództwem generała Soand posuwa się w kierunku Mekki. W Mece powstała panika. Mieszkańcy uciekają do Dżetty masowo.

WALKA O SZANGHAJ.

Szanghaj, 2 października (Tel. G. L.)
„United Press” donosi, że w walkach o posiadanie miasta, trwających już 3 dni, obie strony utrzymują swe pozycje. W czasie nocy toczyła się walka o poszczególne pozycje. Wojska Lu Ju Czanga odczuwają brak amunicji. Korespondent „United Press” w Szanghaju, któremu udało się dotrzeć do linii frontowej donosi, że toczy się tam bitwa między samolotami strony napadającej, a artylerią obrońców. Armia Czi Junga zrównała z ziemią miejscowości Wang Kating i Liu Ho.

Z Ligi Narodów.

**PROTOKÓŁ W SPRAWIE ARBITRAŻU I BEZPIECZEŃSTWA
PRZYJĘTO JEDNOMYŚLNIE. — ŻADEN Z DELEGATÓW NIE
POCZYNIŁ ŻADNYCH ZASTRZEŻEŃ. — WYBORY NIESTALYCH
CZŁONKÓW RADY LIGI.**

Genew, 2 paźdz. (Tel. G. L.)
Zgromadzenie Ligi Narodów przyjęło 47 głosami obecnych na posiedzeniu delegatów rezolucję zaleającą państwom, będącym członkami Ligi, aby jak najpoważniej wzięły pod rozwagę ustalony w Genewie protokół w sprawie arbitrażu, bezpieczeństwa i rozbrojenia. Pierwszy zabrał głos Paweł Bancourt (Francja), następnie przemawiali: Branting (Szwecja), książę Afa et Dowleh (Persja), Andorand (Kanada), Mllo Franc (Brazylja), Common (Rumunja), Skrzyński (Polska), Guani (Urugwaj), Tai-Hemlin (Chiny), Villegas (Chili).

Wszyscy mówcy oświadczyli swoją zgodę na rezolucję w sprawie protokołu. Rezolucję przyjęto jednomyślnie. Żaden z delegatów nie poczynił żadnych zastrzeżeń. Delegaci Francji, Polski, Jugosławji, Czechosłowacji, Grecji, Lotwy, Estonii i Bułgarii podpiszą protokół przed swim odjazdem do Genewy.

Genewa, 2. paźdz. (Tel. G. L.)
Zgromadzenie Ligi Narodów dokonało dziś wyboru niestalych członków Rady Ligi. Mandaty te uzyskały: Urugwaj 43 głosy, Brazylja 40, Czechosłowacja 40, Szwecja 37, Hiszpanja 36, Belgja 34.

NIEM. LIGA OBRONA PRAW CZŁOWIEKA.

Berlin 2 października. (Tel. G. L.)
Jak donoszą pisma na wczorajszym zebraniu niemieckiej Ligi obrony praw człowieka przemawiał profesor Sorbony Wiktor Basch. Mówca zaznaczył, że cała demokracja Francja gotowa jest podać ręce demokratycznym Niemcom. Przyjaciele pokoju mają za błąd Niemcom, że wysunęły sprawę odpowiedzialności za wojnę i że dotąd nie wniosły próśb o przyjęcie ich do Ligi Narodów. Następnie przemawiał von Gerlach, który określił niemiecko-francuskie porozumienie jako podstawę polityki europejskiej i wypowiedział się przeciw udziałowi nacjonalistów niemieckich w rządzie Rzeszy.

AFERA CASTIGLIONIEGO.

Wiedeń, 2. paźdz. (Tel. G. L.)
Sprawa Castiglioniego pociąga za sobą coraz szersze kręgi. „Die Stunde” donosi z Tryestu, że prezes Banca Commerciale Trepitz udał się do Rzymu celem naradzenia się z rządem włoskim nad zarządzeniami, które mają być podjęte dla ochrony kapitałów włoskich, zaangażowanych w koncernie Cast na wysokość kilkuset mil. lirów, gdyż skutkiem ostatnich zarządzeń władz austriackich, sanacja koncernu Cast, której podjęło się konsorcjum banków włoskich i austr., jest poważnie zagrożona.

OSZUSTWA PODATKOWE W CZĘSTOCHOWIE.

(Telefonicznie od naszego koresp.)
Warszawa, 3. października. (Z.)
Po wielkim skandalu podatkowym na Górnym Śląsku, dochodzą nas wieści o nowych jeszcze większych oszustwach podatkowych w Częstochowie. Mianowicie wskutek nieporozumienia z buchalterem firmy, władze zdołały wykryć, że buchalterja w Towarzystwie górniczym dla wydobywania rudy żelaznej w Częstochowie potrafiła ukryć przeszło 200 mil. złotych. Władze stwierdziły, że prowadzona była podwójna buchalterja, jedna w Berlinie, druga zaś w Częstochowie. Towarzystwo górnicze dla wyd. rudy żel. w Częstochowie pozostaje w ścisłym związku i zależności od huty „Laury” na Górnym Śląsku.

W RAZIE ODRZUCENIA TRAKTATU ANGIELSKO-SOW. BĘDĄ ROZPISANE NOWE WYBORY

Londyn, 2 paźdz. (Tel. G. L.)
„Daily News” donosi, że Asquith oświadczył, że proponuje odrzucenie traktatu angielsko-sowieckiego. Ponieważ konserwatyści poparli akcję liberałów, odrzucenie traktatu jest pewne, a że Mac Donald w mowie swej wygłoszonej w Derby oświadczył, że w razie odrzucenia traktatu, przeprowadzone będą nowe wybory, przesilenie należy uważać za nieuniknione. Przesilenie może wybuchnąć wcześniej z powodu wniosku konserwatystów zwróconego przeciw generalnemu prokuratorowi.

ROKOWANIA O REKONSTRUKCJĘ GABINETU RZESZY.

Berlin, 2 paźdz. (Tel. G. L.)
Kancelarz Rzeszy rozpoczął dziś rokowania z przedstawicielami stronnictw w sprawie przekształcenia gabinetu. „Lokalanzeiger” pisze, że kancelarz będzie musiał zrezygnować z udziału w gabinecie albo socjalistów albo niemieckich nacjonalistów, niemieckich ludowców i bawarskich ludowców.

ANGLJA UWAŻA KWESTJĘ GRUZIŃSKĄ ZA WEWNĘTRZNA SPRAWĘ ROSJI.

Londyn, 2. paźdz. (Tel. G. L.)
Odpowiadając w Izbie gmin na zapytanie podsekretarza stanu Polesmby oświadczył, że rząd angielski uznaje władzę rządu sowieckiego nad Gruzją i dlatego kwestję gruzińską uważa za wewnętrzną.

Z sali sądowej.

PODPALIŁA, BO NIE POWIODŁO SIĘ JEJ PLANOWE MAŁŻENSTWO.

Lwów, 3. października.
(H) Przed sądem przysięgłych okręgowego sądu karnego we Lwowie stanęła dziś jako oskarżona o zbrodnię podpalenia 36letnia Maria Bojko. Oskarżona była służącą u rolnika Michała Kościuka, a po śmierci jego żony starała się w rozmaity sposób prozbami i groźbami nakłonić swego chlebodawcę, aby się z nią ożenił. Kościuk zwiękał z odpowiedzią, a po pewnym czasie ożenił się z inną kobietą. Maria Bojko postanowiła się zemścić, a w wykonaniu tego postanowienia podpaliła w nocy z 6. na 7. maja b. r.

stodołę Kościuka. Pożar wkrótce rozprzestrzenił się na całe domostwo Kościuka, wyrządzając mu ogromną szkodę. Oskarżona wypiera się winy. Obciążają ją jednak zeznania świadków. Wyrok zapadnie po południu.

PROCES KOMUNISTYCZNY

Lwów, 3 października.
(I) Wczoraj odbyła się przed sądem przysięgłych rozprawa przeciwko Kazimierzowi Pyzikowi, sekretarzowi Związku proletariatu miast i wsi i 18-letniej słuchaczce filozofii, córce zamożnego przemysłowca z Warszawy, Annie Janinie Jamiołkowskiej. Oboje oskarżeni są o to, że w swym czasie rozlepił po ulicach miasta komunistyczne odezwy, wzywające do zbrojnego zaprotestowania przeciw rozstrzelaniu komunisty łódzkiego Samuela Engla. Oboje oskarżeni przyznali się do winy. Rozprawa była sensacyjną ze względu na osobę Janiny Jamiołkowskiej, przystojnej blondynki o dużych, myślących, niebieskich oczach, chcącej — jak mówiła — pracować dla całej ludzkości i zmienić ustrój świata.

Po przemówieniu prokuratora Laniewskiego i obrońców przysięgli ogłosili wyrok, uznający Pyzika winnym zbrodni z par. 58. u. k., a Jamiołkowską winną przekroczenia ustawy prasowej z powodu rozpowszechniania druków bez zezwolenia władzy. Trybunał skazał Pyzika na 10 lat ciężkiego więzienia, Jamiołkowską na grzywnę w kwocie 200 złotych, względnie 20 dni aresztu.

Jamiołkowską wypuszczono na wolność wobec tego, że karę już odcierpiała.

N. U. Z. A. ZEBRANIE CZŁONKÓW.

Dnia 25 września br. odbyło się w sali Pol. Tow. Ped. ogólne zebranie Członków NUZA, celem naradzenia się nad dalszym rozwojem Spółdzielni. Po zagajeniu przez członka zarządu dyr. Skoczylasa przedstawił zast. prezesa Rady Nadzorczej wizytator Dr. Zagajewski stan obecny Spółdzielni na tle przesilenia ekonomicznego, które musiało się odbić i na losach tejże, zwłaszcza obecnie, kiedy pozbawiona jest wszelkiej pomocy rządowej i opiera się tylko na samopomocy Członków. Brak własnego kapitału do prowadzenia tak rozległego przedsiębiorstwa, mającego placówki w 4 województwach, zmusza zarząd do uciekania się do kapitałów obcych, za które się płaci wysokie odsetki, uniemożliwia zdrową gospodarkę Spółdzielni. Zaapelował do Członków, aby przyszli z pomocą, przez uzupełnienie udziału do 15 zł., co przy ilości 20.000 Członków przyniesie wcale znaczny własny kapitał 300.000 zł., jakoteż przez zaopatrywanie się we wszystko w Spółdzielni.

Zebrani Członkowie przyjęli z aplauzem sprawozdanie p. Zagajewskiego i wyrazili swe postulaty w rzeczowej i wysokim poziomem idei spółdzielczej na ochowanej krytyce. W szczególności zasługują na podkreślenie wywody pp. Dra Szydłowskiego, Prof. Dolińskiego, Senatora Sicińskiego i Inż. Bielskiego, którzy akcentowali brak zainteresowania się u nas ruchem spółdzielczym w sferach inteligencji, wskazując na odmiennie stanowisko sfer robotniczych. Wszyscy apelowali do uczuć obywatelskich Członków, aby pospieszyli z pomocą Spółdzielni.

Pogodny nastrój poważnego zebrania zamocniło wystąpienie jednego ze zwolnionych w NUZA pracowników, którego zarzuty sprostował dyr. Skoczylas.

Zebrani uchwalili wniosek wzywający Członków do jak najrychlejszego wpłacania udziałów i wyrażający dotychczasowemu zarządowi pełne votum zaufania. Członkowie wyrazili życzenie częstszego komunikowania się z zarządem, co też nastąpi.

Kronika.

Nie szczeniemy ofiar na lotnictwo!

Lwów, 3. października.

Otrzymujemy następującą odezwę: Rodacy! Rozwój lotnictwa przekracza już dziś przewidywania śmiazków. Samoloty podnoszą się na wysokość kilkunastu tysięcy metrów, czynią 400 kilometrów na godzinę, latają po 40 godzin bez przerwy, wożą po kilka tysięcy kilogramów ładunku!

Loty odbywać się już dziś mogą nie tylko w dzień, ale i w nocy, odbywać się mogą nawet bez silnika, a samoloty dziś latają już z Europy do Ameryki.

Cudowne narzędzia komunikacji samoloty niosą cywilizację w niedostępne dotąd kraje, żadne przeszkody w powietrzu nie ograniczają jego działania, gdyż ocean powietrzny niema brzegów.

Ale w ręku podstępnych napastników lotnictwo jest bronią straszną, morderczą.

Żadne miasto, osada, wieś nie uchroni się przed bombardowaniem wroga, a nawet zasiewy lasze mogą być dziś z łatwością zniszczone. Już w ciągu pierwszych kilku godzin wojny może nie zostać kamienia na kamieniu z naszych miast, a w ciągu kilku dni wojna powietrzna zrujnować może całe nasze państwo.

I przed lotnictwem najezdźcy obronić nas może też tylko lotnictwo.

Budżety wszystkich państw aż uginają się dziś pod ciężarem wydatków na lotnictwo. W fabrykach obcych kuje się wszędzie nowa powietrzna broń.

Obywatele, miejcie się na baczności!

Pamiętajcie, że każdy samolot w kraju w ręku polskim, każdy nowy pilot, każdy nowy warsztat i nowe lotnisko, to nowy przyływ naszej potęgi, naszych środków obronnych. Do tego właśnie dąży Liga Obrony Powietrznej Państwa!

Kto pragnie bezpieczeństwa i pokoju,

Kto pragnie rozwoju przemysłu i handlu lotniczego,

Kto chce, by nasze samoloty handlowe nawiązały stosunki z dalekimi krajami,

Kto chce rozkwitu polskiego lotnictwa,

Kto nie chce, aby dom jego został zbombardowany przez wroga,

Kto nie chce zginąć w gazach trujących pocisków lotniczych,

Kto nie chce, aby bezbronna w powietrzu Polska uległa wrogom, niech wstąpi w szeregi Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwważowej Państwa!, a w czasie Tygodnia Lotniczego (5—12 października) otwiera na ten cel jak najznaczniejszy datkę.

Wojew. Liga Obrony Powietrznej i Przeciwważowej Państwa

Lwów, gmach Województwa, I. p.

Plątek, 3. października: rzym. kat. Kandyda: gr. kat. Eustachja.

Papież przyjął na posłuchaniu Mons. Lauri, nuncjusza papieskiego w Warszawie.

(2). P. Prezydent Rzpltej Wojew. chowski wczoraj o godz. 5. popoł. powrócił z letniej rezydencji w Spale do pałacu Belwederskiego.

U P. Marszałka Senatu odbyło się posiedzenie komisji dla kontroli długów państwowych przy udziale członków

Na giełdzie lekkie ożywienie.

(Telefonem od naszego kor. ekon.)

Warszawa, 3. października. (S.) Na giełdzie akcyjnej dało się odczuć lekkie ożywienie, co się odbiło w kursach, które lekko wyższowały. Starachowice robiono na 18, Ostrowiec na 8 30, Cukier na 4 0, Węgiel na 4 60. Akcje arbitrażowe jak Chodorów, Zieleniewski bez ruchu. — Obroty bardziej

ożywione. Tendencja trochę mocniejsza.

Na giełdzie dewizowej notujemy dalszą wyżkę Zurychu na 93 55. Ponadto inne dewizy jak Londyn, Paryż, Medjolan, Amsterdam, Bukareszta lekko zniżkowe. Praga, Wiedeń bez zmiany. O rotach nie wielkie. Tendencja bez zmiany.

OBROTY W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Bruger 0 45, Bk. Zemián 0 11, Elektro-an 0 22, 0 24, Gazy wschodnie 13 00, 12 90, 13 00, 13 05, Gazociągi 0 21, 0 20, 0 21, Gazolina 1 28, 1 30, 1 33, Jaworzno (100) 15 15, 15 20, (25) 16 00, 16 15, (drobn.) 19 25, 19 40, Len 0 50, 0 51, O.ku z 0 85, 0 87, 0 89, 0 88, Przeworsk (okaz) 200 00, 201 00, Węglówki 0 03.

Giełda zbożowa.

Lwów, 3. października.

Prócz sporadycznej transakcji w hreczce, nie było obrotów ani na giełdzie, ani poza giełdą. Na ogół brak zainteresowania. Tendencja utrzymana. Uspokojenie wyzeczujące.

Giełdy pozarządowskie PRZEDGIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 3. października.

Cegielski 0 70, Modrzejów 6 00, Żyrardów 23 00, mł. 20 25, Chod. 5 50, Parow. 0 40, Tendencja trochę mocniejsza. Brak towaru. Dolar bank. 5 18 1/2, pryw. 5 19, frank szwajc. zwykły.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. (PAT.) Notowania z dnia 3 b. m. Gotówka: Dolar amer. 5 18 1/2, 5 18 1/2, 5 18 1/2, 5 21, 5 16, Czeki: Belgja 25 10, 24 99, 25 10, 25 22, 24 99, Holandja 201 75, 202 75, 200 75, Londyn 23 20, 23 15, 23 26, 23 04, N. Jork 5 17 1/2, 5 18, 5 18 1/2, 5 21, 5 16, Paryż 27 40, 27 53, 27 27, Praga 15 57, 15 64, 15 50, Szwajc. 99 55, 99 50, 100 00, 99 00, Wiedeń 7 32 1/2, 7 35, 7 28, Włochy 22 72 1/2, 22 84, 22 61, pożycz. 8 1/2, 5 60, 5 70, bony złote 0 86, 0 87, Mijonówka 0 59, Poż. dol. 3 27, 3 33.

PRZEDGIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 3. października.

B. P. 0 46 Chodor, 5 60, Zieleniewski 10 25, Cybie 7 40, Jaworzno 16 25, Dolar 5 20. Tendencja utrzymana.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT.) Notowania z dn.

3 b. m. Holandja 202 45, Nowy Jork 522 00 1/2, Londyn 23 29, Paryż 27 50, Medjoi. 22 85, Praga 15 87, Budapeszt 0 0068, Bukareszt 2 65, Belgrad 7 20, Sofja 3 75, Wiedeń 0 0073 1/2.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 3. października.

Dzisiaj tendencja na ogół wyżkowa z wyjątkiem rubli i marek niemieckich na które niema popytu. Obrót ożywiony.

Dolar amer. 5 18 do 5 18 1/2, dolary kanadyjskie 4 98 do 5 00, korony czeskie 0 15 1/2 do 0 15 3/4, kor. 0 02 1/4 do 0 02 1/2, franki franc. 21 7 1/2 do 0 28 1/2, franki szwajc. 4 97 1/2 do 0 98 1/2, funty szterl. 23 35 do 23 50, Ruble a 500 i a 100 za 1 tys. 0 00 zł. do 0 00 zł, drobne za 1 tys. 0 00 do 0 00 zł. niemieckie tys. stare za 1 tys. 0 00 do 0 00 gr.

Złoto: 20 kor. 21 80 do 22 00, 20 frank. 20 50 do 20 75, 20 mark. 23 50 do 23 80, 10 rubli 27 00 do 27 80 gr.

Srebro: kor. austr. 0 44 do 0 45, 5 kor. austr. 2 26 do 2 30, floreny 1 16 do 1 18, ruble 1 86 do 1 92, kopiejki za rubel 0 85—0 90

Najwyższej Izby kontroli długów. Senatorów Michalskiego i Osieckiego upewniano do podpisania nowej emisji biletów skarbowych.

Wojewoda Zimny wziął 30. zm. udział w uroczystości poświęcenia sztandaru 3 p. Leg. w Jarosławiu. Przy tej sposobności zwiedził oprowadzany przez komisarza rządowego m. Jarosławia inż. Sierankiewicza, nowo wybudowaną wielką krytą halę targową, której wewnątrz urządzenie ogmniślone według wymogów nowoczesnej techniki jest już na ukończeniu. tu dzież istniejąca wzorowo urządzona naj techniki jest już na ukończeniu. tudu — wreszcie nowo budujące się rozległe boisko dla zabaw sportowych.

Po południu opuścił p. Wojewoda Jarosław, żegnany na dworcu przez przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych.

Poranek kinematograficzny w „Marsyience“, pl. Smolki 5 odbędzie się w niedzielę 5. bm. o godz. 12 w południe. Wyświetli się wesoła komedia w 2 aktach p. t. „Señ w kabarecie“, oraz przeplękn. do łez wzruszający dramat w 6 aktach p. t. „Męka upokorzeń“. Zdjęcia dokonano w Konstantynopolu i na morzu. Ceny miejsc znacznie niższe. Kasa czynna od godz. 10 przed południem.

Chodnik w ul. Akademickiej wzdłuż miejsca postoju dorożek pod Bankiem hipotecznym, domaga się gruntownej a sztywnej naprawy. Podozrywa się, że siennych będą w tem miejscu ludziska brodzić w błocie po kostki.

(t). Upadł z windy w gmachu Dyrekcji kolei przy ul. Zygmuntowskiej Stanisław Krankhammer, urzędnik Dyrekcji i złamał nogę. Pogotowie ratunkowe po udzieleniu pierwszej pomocy, odwiozło Krankhammera do domu.

(t). Kukułygdniowe dziecko podrzucono pod drzwi mieszkania Marji Olszańskiej, ul. Potockiego 42. Dziecko oddano w opiekę do Komisarjatu miejskiego.

(t). Z wozu naładowanego słomą spadł na Kopytkowem wskutek zbyt szybkiej jazdy powożacy furą szeregowiec, Aleksander Makowski i złamał nogę. Pogotowie ratunkowe odwiozło Makowskiego do szpitala wojskowego.

(t). W czasie zabawy ulicznikowskiej uderzony został kamieniem w twarz 10-letni Tadeusz Szumański-Jaworski, syn drogomistrza w Dźydziałowie, zam. przy matce przy ul. św. Zofii 48. Chłopak zgłosił się na Pogotowie ratunkowe z zmasakrowaną twarzą i wybitymi zębami.

(t). Żona zamordowanego przed kilku dniami w Niemstowie, pow. Lubaczów, Aleksandra Marczyły, zamieszkała stale we Lwowie, zgłosiła się do Policji we Lwowie i podała, że bandyci zabrali u zamordowanego większą gotówkę w dolarach.

(t). W powrocie ze złodziejskiej wyprawy natknęli się jadący na furze ze skradzionym łupem Teofil Kolasa, Edward Józków i Stanisław Jung za Zamarstynowską rogatką na patrol policyjny. Na furze znajdowało się 127 nowych worków, kilka książek hebrajskich i czekolada w paczkach. Wszystkich trzech aresztowano, konia z wozem ulokowano w dziedzińcu koszar polic.

(t). „Wdzięczny gość“. Aleksander Dyrdak, wywdzięczając się za przenocowanie u Bronisława Bochenkiewicza, skorzystał z chwilowej nieobecności gospodarza i skradł mu futro, wartości 300 złotych.

(t). Obrabiał koleżkę. Stanisław Szaner, strażnik akcyzowy z rogatki Żółkiewskiej doniósł policji, iż przyjeżdżając na nocleg koleżka jego, Jan Superson, skradł mu garderobę, wartości 250 zł.

i wyjechał do Jarosławia.

(t). Kradzież mieszkaniowa. Nieznany sprawca otworzył dobranym kluczem mieszkanie Zofji Klawellówny, zam. przy ul. Gródeckiej 65 i skradł walizę z garderobą, należącą do jej sublokatora Kazim. Adamowicza, ucznia seminarjum nauczycielskiego.

(t). Bójka w restauracji. W szynku Laksera przy ul. Janowskiej 8, pobili przybyli tam z ul. Zielonej 1. 72 Franciszek Prokopowicz Jana Niekeraja, zam. przy ul. Traugutta. Pogotowie rat. zaopatrzyło rannego. Prokopowicza osadzono w aresztach.

(t). Dwie pijaczki, walałace się po ulicach, dostawiono wczoraj do aresztów policyjnych: Annę Biedę znaleziono śpiącą pod bramą domu przy ul. Kasztelańskiej 4, zaś Marię Indykówną zabrano z chodnika ulicy Wodnej.

(t). Pożar pod Lwówem. W gminie Czyżyków wybuchł pożar, którzy zniszczył zabudowania gospodarze i cały zbiór tegoroczny Piotra Króchmalkiego. Strata poniesiona wynosi 1500 zł. Przyczyną pożaru zajęcie się słomy na strychu od komuna.

EKONOMISTA

Transakcje na giełdzie lwowskiej.

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Lwów, 3. października.

Na przedgiełdzie znowu zainteresowanie dla Ołkusa, który cokolwiek się osłabił i notował do 0 89. — Popyt za Gazami wschodnimi i Jaworznem. W Gazach zachodnich do transakcji nie doszło, żądano 3 zł. — Za Przeworsk okazicielski płacono 200—201. — Na ogół kursa niejednolite, niektóre papiery spadły nieco w cenie, inne jak Jaworzno lekko podrożały. — Transakcji tylko w kilku gatunkach akcji. — Akcje bankowe słabsze. Transakcje w Banku Przemysłowym, Ziem. Kredy. i Hipotecznym.

Papiery przemysłowe i arbitrażowe upowano po kursach niejednolitych. Popyt za Chodorowem, Sierszą g. (przy większym zaufaniu), Pezetami, Cegielskim. — Dużo papierów a zwłaszcza papierów handlowe wogóle bez obrotów. W walutach ruch pływony. Kursa utrzymane. Podaż dostateczna, tylko w dewizach na Jork i Londyn niewystarczająca. Dolar 5 17 90. — Tendencja niejednolita. Uspokojenie dość ożywione.

OBROTY W AKCJACH.

Bk Hipoteczny 0 62, Bk Przemysłowy 0 45, 0 45 1/2, 0 45 1/2, Z. B. K. 0 12, 0 11, Browary 7 35, 7 30, Chodorów 5 50, 5 55, 5 56, 5 54, 5 50, 5 51, 5 53, 5 57, Chyba 7 60, Cegielski 0 72, 0 68, 0 70, 0 67 0 69, 0 66, 0 73, Pockisk 2 40, Rk szawa 2 45, Siersza g. 4 30, 4 35, 4 34, Tepege 3 25, Tespy 4 80, Zieleniewski 9 50, 9 75, Cmiełow 0 60, Nitrat 0 50, 0 53, O.kos 2 58, 2 56, Parowoz 0 36, 0 35, Poż. 0 23, 0 22, 0 25, 0 22 1/2, 0 21.

Urzędowa Cedula Giełdy Lwowskiej

Nr. 197.

Piątek, 3. października 1924.

Notowania w złotych.

A. Kursa efektów:

Kategorie:	Wart. nom.	Ostatnia dywid.	Płaca		Żądają		Transakcje	Uwagi	Kategorie:	Wart. nom.	Dywid.		Płaca		Żądają		Transakcje	Uwagi
			Zł.	gr.	Zł.	gr.					1923	1924	Zł.	gr.	Zł.	gr.		
Papiery państwowe.									c) Przemysłowe:									
4% Państwowa poz. Prem. z r. 1920	1000	—	—	—	—	—	—	—	Agrohemia f. szt. n.	500	650	5000	—	—	—	—	—	—
8½% P. zł. z r. 1922	10000	—	—	—	—	—	—	—	Bracia Biskupscy	1000	—	—	—	—	—	—	—	—
	10złp	—	—	—	—	—	—	—	Brown Boveri Z. elekt.	1000	—	—	—	—	—	—	—	—
I. Listy zastawne									Agrohemia f. cukru									
(bez kuponu bież.)									Chybie „fabr. cukru	1000	2000	—	7	20	7	45	7:30—7:35	
4½% Banku hip. gal.									„Cegielski	1000	800	3000	—	5	45	5	60	5:50—5:57
4½% Bk kred. z. gal.									Cmielów fabr. porcel.	1000	1000	2000	—	7	50	7	70	7:60
4½% Banku Małop.									Fabryka Lokomotyw	—	—	—	—	—	—	—	—	0:66—0:73
4½% Bk. hip. zemel.									Gafota fabr. obuwia	140	140	14000	—	—	—	—	—	0:60
4½% Pol. Bk. kraj.									Galicja Rafin. nafty	140	800	—	—	—	—	—	—	—
4½% Polsk. Bk. kraj.									Górka fabr. cemen'u	140	600	—	17	—	—	—	—	—
4½% Tow. kred. gal. ziemskie									„Kabe” T. p. Warsz.	1000	300	18000	—	—	—	—	—	—
II. Obligi.									Karpal t zakłady lit.									
(bez kuponu bież.)									Krakus f. wód. Krak.	280	200	5000	—	—	—	—	—	—
4½% K. P. Bk. kraj.									„Marynin” Z. p. ogrod.	5000	15000	—	—	—	—	—	—	—
4% Kom. P. B. kraj.									Niemojowski f. pap.	1000	300	—	—	—	—	—	—	—
4% K. lok. P. Bk. kr.									„Nitrat” Zakł. chem.	—	—	—	—	—	—	—	—	0:50—0:53
V. Akcje.									Oikos Zakł. prz-drz.									
a) Bankowe:									Orthwein, Karasliński									
									Parowozy S. A. b. m.	500	759	—	—	—	—	—	—	0:35—0:36
									Pezet Pow. Zakł. bud.	500	200	1000	—	—	—	—	—	0:21—0:25
									Pocisk zakł. amun.	350	175	—	2	35	2	45	2:40	
									„Pokucie” Ska naft.	1000	500	—	—	—	—	—	—	—
									Pol. Nafta prz. wiert.	500	350	20000	—	—	—	—	—	—
									Pol. Tow. Budowlane	500	400	—	—	—	—	—	—	—
									Potęga Tow. huty ż.	10000	2500	—	—	—	—	—	—	—
									Rakszawa fabr. sukna	140	280	—	2	40	2	50	2:45	
									„Rohn Zieliński” Z. m.	500	300	3600	—	—	—	—	—	—
									Siersza zakł. elektr.	200	140	—	—	—	—	—	—	—
									Siersza gór. zakłady	140	300	—	4	25	4	40	4:30—4:35	
									Spółka Akc. Wydaw.	280	750	—	—	—	—	—	—	—
									„Strem” Z. chem.	—	—	—	—	—	—	—	—	—
									„Teliate” Tow. akc.	1000	—	—	—	—	—	—	—	—
									Tepege gór. zakłady	700	700	10050	3	20	3	30	3:25	
									Tesp. tow. ekspl. soli	1000	350	—	3	95	4	05	4:00	
									Trzebinia f. m. S. A.	140	280	—	—	—	—	—	—	—
									Ursus fab. motorów	500	1000	—	—	—	—	—	—	—
									Wild i Skł	500	500	—	—	—	—	—	—	—
									Zieleniewski f. masz.	1000	1070	—	9	40	9	85	9:50—9:75	

V. Waluty i Dewizy.

Bilety bankowe			Kategorie	Czeki, przekazy i wypłaty			Uwagi
płaca	żądają	transakcje		płaca	żądają	transakcje	
—	—	—	Dołary amerykańskie (za 1 \$)	—	—	—	
—	—	—	Dołary amerykańskie (drobne)	—	—	—	
—	—	—	Dołary kanadyjskie	—	—	—	
—	—	—	Dynary	—	—	—	
—	—	—	Funty szterlingi (za 1 £)	—	—	—	
—	—	—	Franki belgijskie (za 100)	—	—	—	
—	—	—	Franki francuskie (za 100)	—	—	—	
—	—	—	Florency holenderskie (za 100)	—	—	—	
—	—	—	Franki szwajcarskie (za 100)	—	—	—	
—	—	—	Korony austriackie (za 100.000)	—	—	—	
—	—	—	Korony czesko-słowackie (za 100)	—	—	—	
—	—	—	Korony duńskie (za 100)	—	—	—	
—	—	—	Korony norweskie (za 100)	—	—	—	
—	—	—	Korony szwedzkie (za 100)	—	—	—	
—	—	—	Korony węgierskie (za 100.000)	—	—	—	
—	—	—	Leł rumuńskie (za 100)	—	—	—	
—	—	—	Liry włoskie (za 100)	—	—	—	

B. Kursa Zbożowe.

Ceny rozumieją się w złotych za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny		Uwaga	Ceny rozumieją się w złotych za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny		Uwaga
	od	do			od	do	
PSZENICA krajowa 73/74 ex 1923	22	75	23	75	*)		
ZYTO małopolskie 68/69 ex 1923	18	75	19	25	*)		
ZYTO małopolskie nowego zbioru	19	—	20	—	*)		
JECZMIEN: małopolski browarniany	17	—	18	—	*)		
JECZMIEN małopolski przemysłowy	15	50	16	—	*)		
OWIES małopolski 44/45 ex 1923	—	—	—	—	—		
KUKURUDZA rumuńska stacja Światyn	—	—	—	—	—		
ZIEMIANKI jaśnie	—	—	—	—	—		
FASOLA biała	—	—	—	—	—		
FASOLA kolorowa	—	—	—	—	—		
FASOLA krasa	—	—	—	—	—		
GROCH pełny	—	—	—	—	—		
GROCH ½ Victoria	—	—	—	—	—		
ROBIK	—	—	—	—	—		
MIESZANKA pastwana w starnie	—	—	—	—	—		
WYKA	—	—	—	—	—		
SIANO słodkie krajowe prasowane	—	—	—	—	—		
SIOMA prasowana	—	—	—	—	—		
HRECZKA	18	—	19	—	*)		
LEN	—	—	—	—	—		
LUBIN	—	—	—	—	—		

Sekretariat Giełdy.

Generalny Sekretarz Dr. PANETH.

Loteria na Skarb Narodowy.

Lwów, 3. października.
Komisja Skarbu Narodowego posiada znaczną ilość przedmiotów wartości artystycznej, które bądź znacznie przewyżają cenę awaryjnego w nich złota i srebra, bądź nie zawierają kruszców szlachetnych. W celu jak najkozystniejszego spieniężenia tych przedmiotów i osiągnięcia największej sumy na zakup kruszców szlachetnych, Komisja Skarbu Narodowego organizuje piątą Loterię Fantową na Skarb Narodowy. Do rozlosowania przeznaczono 2560 cennych fantów. Biletów loteryjnych Komisja wypuści 103.056 po cenie 2 zł.

W dniu 29 listopada r. odbędzie się publiczne losowanie w Komitecie zbiórki na Skarb Narodowy.

Okruchy.

Trzeba się pozbyć tej fundamentalnej błędnej niedojrzałych polityków, że w życiu politycznym chodzi przede wszystkim o materialny rezultat usiłowań, a że mniej ważną jest rzecz, jakimi środkami rezultat osiągnięty został. Ma się wprost przeciwnie, środki są zwykle ważniejsze od celu, do którego zmierzają. Duch łączności i ofiarności obywatelskiej, zarządanie we własną siłę i wiary w przyszłość, stokrój jest ważniejszym od każdorazowego celu odosobnionego, na dopięcie którego te siły są wzięte. Tak jak pomimo tożsamości chwilowego rezultatu zachodzi największa różnica w świecie pomiędzy szczęśliwcem, który los wygra, a tym, który majątek własną, rękami zdobył sobie pracą, tak też największa w świecie zachodzi różnica pomiędzy postępcem, który społeczeństwo zdobyło własnym wysiłkiem, a tym, którym obdarzone zostało.

Stanisław Szczepanowski.
Pisma.

Do P. T. Prenumeratorów.

Wszystkich P. T. Prenumeratorów zamiejscowych prosi się o wpłacenie prenumeraty za miesiąc październik wraz z ewentualnymi zaległościami najdalej do dnia

8 października

Prenumeratę wpłacić należy czekiem P. K. O. lub przekazem pieniężnym.

P. T. Prenumeratorem miejscowym prosimy dla uniknięcia przerwy w dostawie pisma o wpłacenie prenumeraty za październik wraz z ewentualnymi zaległościami najdalej do dnia

3 października

w Administracji przy ul. Podwale 1. 3.

Ceny prenumeraty podane są na osłonej stronie pisma.

Wydawnictwo „Gazety Lwowskiej”.

SPORT.

Lwów, 3. października.

Najbliższa niedziela przyniesie nam zawody Pogoń — Hasmona (na boisku Pogoni) i Czarni — Polonia w Przemyślu. O wyniku powyższych spotkań zależeć będzie w znacznej mierze ustalenie się tabeli Okę u Lwowskiego. Pogoń zmuszona jest zrezygnować z środkowego pomocnika Fichtl, podczas gdy Czarni występują bez Hawlinga i Koppa, którzy jadą z drużyną 19 pp. O. L. do Warszawy, gdzie rozegrają zawody o mistrzostwo Armii. Jak słycać zamierzają Hasmona zmienić układ ataku w ten sposób, iż na środku grać będzie Birnbach I. na łącznikach Seuerman i Moor. Na skrzydłach Werner i Fieder. Czy eksperyment ten się uda, to już najbliżej przyszłość pokaże. Na czy spodziewać się, iż aranzjerowie zawodów dołożą wszelkich starań, by przy

wiekim natoku nie przysło o zamieszek! Z długi j strony spodziewamy się, iż publiczność nasza pamiętać będzie, iż boisko sportowe nie jest miejscem do awantur i wrzasków. Bilet wstępu nie uprawnia jeszcze do karczemnego zachowania się. N. S.

Z teatrów lwowskich.

Repertuar Teatru Wielkiego:

Piątek, 3. bm. „Kiliński” Bafuckiego (premiera).

Sobota 4 bm. o godz. 3 popoł. „Kiliński” (przedstawienie dla młodzieży szkolnej)

Sobota 4 bm. o g. 7.30 „Złoto Renu”.
Niedziela 5 bm. o g. 3 popoł. „Kiliński” (przedstawienie popularne).

Niedziela 5 bm. o g. 7.30: „Pajacyk” i „Cavaleria Rusticana”.

Poniedziałek 6 bm. o g. 7.30 „Złoto Renu”.

Wtorek 7 bm. o g. 7.30 „Komisarz sowiecki”, sztuka w 3 aktach E. Czirkowa (premiera).

Sroda 8 bm. o g. 7.30 „Komisarz sowiecki”.

Repertuar Teatru Małego:
Piątek 3. paźdz. „Prof. Klonow”.
Sobota 4 bm. o g. 7.30 „Profesor Klonow”.
Niedziela 5 bm. o g. 7.30 „Swiderek”.
Poniedz. 6 bm. o g. 7.30 „Szczęść, postać dramatu”.
Wtorek 7 bm. o g. 7.30 „Profesor Klonow”.
Sroda 8 bm. o g. 7.30 „Profesor Klonow”.

Repertuar Teatru Nowości:

Piątek 3. bm. „Pajacyk”.
Sobota 4 bm. o godz. 7.30 „Pajacyk”.
Niedziela 5 bm. o g. 7.30 „Pajacyk”.
Poniedz. 6 bm. o g. 7.30 „Pajacyk”.
Wtorek 7 bm. o g. 7.30 „Pajacyk”.
Sroda 8 bm. o g. 7.30 „Pajacyk”.

Zmiana repertuaru. W niedzielę wieczorem w Teatrze Wielkim zamiast zapowiedzianego „Proroka” dane będą „Pajacyk” i „Cavaleria Rusticana”. W głównych rolach pp. Plafówna, Lipowska, Mann, Prawdzic i Cyganik.

„Komisarz sowiecki”. We wtorek ujrzymy po raz 1-szy na scenie Teatru Wielkiego głośną sztukę Czirikowa, grana z wielkim powodzeniem w Wiedniu i Pradze. Rzecz dzieje się współcześnie w „bolszewickim raj” i odślania wprawdzie mimochodem, ale z całą plastyką rządu katów czerwonej Rosji. Akt pierwszy rozgrywa się w więzieniach czerewycyjskich, akt drugi w wagonie salonyowym komisarza bolszewickiego, 3-ci i czwarty w zarekwirowanym pałacu magnata rosyjskiego. „Komisarz sowiecki” jest sztuką sensacyjną, ale w dobie jest słowa znaczeniu, czego najlepszą gwarancją jest świetne nazwisko autora „Żydów”.

„Profesor Klonow”. Sztuka ta, w której taki tryumf odniósł znakomity nasz artysta Józef Sosnowski zejdzie niebawem z afisza Teatru Małego.

„Teatr Bagatela”. Od 1. października „Sensacja” farsa Janina Madziarówna — W. Loskot — B. Bronowicki — Wnarów — Ralf i Marjon P. & C. farsa.

OGŁOSZENIA.

ROZMAITE OPWIESZCZENIA

Edykt 273/24. Edykt Stanisław Rudel i tow. wniosła skargę przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Józefowi i Marii Pikulem o uznanie własności. Ustna rozprawa została wyznaczona na 14. października 1924 godz. 9 rano w tym Sądzie. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się kuratorem adwokata Dra Geretę w Złoczowie celem strzeżenia praw pozwanych.

Sąd okręgowy.
Złoczów 24. lipca 1924. 5735

SPADKI.

A. 314/24/7. Wezwanie dziedziców, których pobyt nie jest wiadomy. Jan Franczyk syn Piotra zmarł dnia 9. marca 1924 w Kamienicy. Ostatnie rozporządzenie znaleziono. Jan Franczyk i Marija Franczyk, których miejsca pobytu Sąd nie zna, wzywa się, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego, zgłosili się w tym Sądzie. Po upływie tego czasokresu odbędzie się rozprawa spadkowa przy udziale dziedziców, którzy się zgłosili i ustanowionego dla nieobecnych kuratora Wojciecha Majkrzaka z Kamienicy.

Sąd powiatowy. Oddział I.
Limanowa dnia 31. lipca 1924. 5700-3

AMORTYZACJE.

T. II. 5/24/1. Zarządzenie umorzenia weksla. Na wniosek Banku Zachodniego Oddział w Krakowie Rynek gł. 7., podejmuje się postępowanie celem umorzenia niżej oznaczonego weksla, który miał zagać, i wzywa się posiadacza tego weksla, aby go do dnia 45 licząc od dnia 15. września 1924 przedłożył temu Sądowi. W razie przeciwnym po upływie tego terminu uznajby Sąd weksel za umorzony. Weksel opiewa: „Basel den 22. Maj 1924 Schw. Frs. 3000. Am 31. August 1924 zahlen Sie gegen die-

sen Prima Wechsel an doe Ordre Eigene die Summe von Schw. Frs. dreitausend den Wert in Waren und stellen solchden auf Rechnung laut Bericht. Herren M. Neuman mp. E. Sonnenschein et Ska E. Sonnenschein i Ska. Zahlbar Powszechny Bank kredytowy Kraków. In dosso: M. Neuman mp. für unsere Ordre an die Westbank Kraków Kux Bloch et Comp.”

Sąd okręgowy jako handl. Oddział II.
Kraków, dnia 7. września 1924. 5757

T. 76/24. Edykt Marii Rybickiej właścicielce pensjonatu w Warszawie ul. Koszykowa 1.43 skradzione z pomieszczenia następujące akcje na okaziciela Towarzystwa akcyjnego dla przemysłu cukrowniczego w Chodorowie „Chodorów” IV-tej Emisji Nr. 82985, 82986, 82987, 82991, 82992, 96001, 90002, 90004, 106626, 106627, 115113, 115014, 115015, 116290, 116296 i V-tej Emisji Nr. 186793, 188404, od 188673 do 188677 włącznie, 188691, 188692, 188693, razem 25 sztuk akcji nominalnej wartości po 200 koron. Celem amortyzacji wyżej wspomnianych akcji wdraża się postępowanie amortyzacyjne, a każdego ktoby dokumenta te posiadał albo sobie do nich prawo rościł, wzywa się by najdalej przed upływem roku od dnia płatności ostatniego wydanego kuponu, dokumenta te w Sądzie przedłożył, lub wniosł zarzuty przeciw wnioskowi, gdyż po bezskutecznym upływie terminu zostaną dokumenta te pozbawione mocy.

Sąd okręgowy.
Brzeżany 14. sierpnia 1924. 5729

T. 42/24. Edykt Ludwikowi Holsztyńskiemu kontrolorowi Ministerstwa Sprawiedliwości w Warszawie skradziono w dniu 28. sierpnia 1923 r. dwie akcje Tow. dla Przemysłu cukrowniczego w Chodorowie, a mianowicie akcje oznaczone Nr. 15683, Em. V. wystawioną dnia 1. lipca 1921, z kuponami od Nr. 4 za rok 1923/24, do Nr. 20 za rok 1939/40, i akcja Nr. 79430 Em. IV. IV. wystawioną 31 maja 1920, z kuponami od Nr. 4 za rok 1923/24, do Nr. 20 za r. 1939/40. Celem amortyzacji wspomnianych wyżej dokumentów wdraża się postępowanie amortyzacyjne, a każdego, ktoby

dokumentu te posiadał albo do nich sobie jakie prawa rościł, wzywa się, by najdalej przed upływem roku od dnia ogłoszenia płatności ostatniego wydanego kuponu dokument w Sądzie przedłożył na amortyzację, gdyż po bezskutecznym upływie terminu zostaną dokumenta te pozbawione mocy.

Sąd okręgowy.
Brzeżany dnia 24. lipca 1924. 5723

T. 239/23. Tus. zarządzenie umorzenia papierów wartościowych z 10. grudnia 1923, T. 239/23/2. prostuje się w ten sposób, że termin edykcyjny nie może się skończyć przed upływem roku od dnia płatności ostatniego wydanego kuponu albowiem ostatni kupon płatny dopiero za rok 1939/40, przeto po myśli postanowień ustawowych termin edykcyjny nie może upłynąć przed dniem płatności ostatniego kuponu, a więc przed końcem roku 1944.

Sąd okręgowy.
Brzeżany dnia 23. maja 1924. 5721

LICYTACJE.

E. 228/24. Edykt licytacyjny. Dnia 14. października 1924—11 odbędzie się publiczna sprzedaż realności lwh. 128 gm. Mordarka Piotra i Marij Molów własna. Realność oszacowano na 3117 zł., najniższa oferta wynosi 2080 zł. Warunki licytacyjne i odnośne dokumenty można przejrzeć w Sądzie tut.

Sąd powiatowy.
Limanowa 18. września 1924. 5701-3

UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. VI. 354/24. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Uczestnicy wojny światowej z 1 pułku piechoty: Zawierucha Witold, wyrobnik z Krakowa; z 2. pułku ułanów: Hudy Stanisław murarz z Jadownik (Brzesko), Koryga Wojciech, wyrobnik z Porąbki uszewskiej (Brzesko); z 6. bataljonu strzelców polnych: Młynarczyk Józef, stolarz z Górki (Brzesko); z 9. bataljonu saperów: Opach Józef, lakiernik z Krakowa; z 13. bataljonu strzelców polnych: Mazur Józef, murarz z Modlimicy (Kraków) Oćwieja Józef, wyrobnik z Jadownik (Brzesko); z 13.

pułku piechoty: Biały Władysław, wyrobnik z Myślachowic (Chrzanów); Bonarek Jan, kowal z Jenczynka (Chrzanów), Bożek Wojciech, wyrobnik z Myślachowic (Chrzanów); Bai Tomasz, wyrobnik z Czyszowa (Chrzanów); Hillstejn Melech, szewc z Krakowa; Janeczek vel Kabat Marceł, murarz z Bochni; Kluczek Jan, cieśla z Nawojowej góry (Chrzanów), Kopta Józef, wyrobnik z Woli duchackiej (Kraków). Kościółek Jakób, wyrobnik z Czulowa (Kraków), Mrczek Wojciech, rolnik z Borku szlacheckiego (Kraków), Poniedziałek Wawrzyniec, rolnik z Nowej wsi szlacheckiej (Kraków), Surowiec Antoni Stanisław, wyrobnik z Krakowa, Szewczyk Józef, rolnik z Rozdziała (Bochnia), Wójcik Franciszek, wyrobnik z Królówki (Bochnia); z 15. pułku strzelców: Berniak Stefan, wyrobnik z Woli duchackiej (Kraków), Nowak Jakób, wyrobnik z Podegrodzia (Bochnia); z 16. pułku strzelców: Bartyzek Jędrzej Wojciech, wyrobnik z Mnikowa (Kraków), Błajda Wincenty, rolnik z Rozdziała (Bochnia) Chwał Michał, krawiec z Pychowie (Kraków), Janik Jan, wyrobnik z Janówce (Chrzanów), Kania Wojciech, drożnik z Doboszy. Krzywda Jan, wyrobnik z Węgrzec wielkich (Wieliczka), Kuleński Wojciech, funkcjonariusz magistratu z Krakowa, Leśniak Ludwik, rolnik z Koronki (Wieliczka), Olszewski Franciszek, wyrobnik z Zagacia (Kraków), Poraj Jan, wyrobnik z Mogilan (Kraków), Słó, sarczyk Józef, wyrobnik z Zakliczyna, Stachańczyk Kazimierz, wyrobnik z Szczakowy, Strychański Paweł, wyrobnik z Więckowic (Kraków), Tropp (Tropp) Abraham, kelner z Krakowa, Warzecha Kazimierz, wyrobnik z Nieporaza (Chrzanów), Węgrzyn Stanisław, wyrobnik z Prądnika czerwonego (Kraków), Wojtas Jan, wyrobnik z Żalasa (Chrzanów), Woytyła Tomasz, wyrobnik z Borku szlacheckiego (Kraków), Wrona Walenty, rolnik z Galkowic (Kraków), Zychowski Maksymilian, wyrobnik z Szczakowy; z 20. pułku piechoty: Fintowski Paweł, wyrobnik z Czulowa (Kraków), Małczyk Wincenty, wyrobnik z Jenczynka (Chrzanów),

Centrala Bielskich wyrobów włókiennych

Bracia Wajs i Lubinger

dawniej LUBINGER i SAMESCH

Lwów, ul. 3-go Maja I. 1.

Telefon 402.

Skrót teleg. „TEKSTYLNIA Lwów“

POLECA na sezon jesienny swój świeżo asortowany magazyn zaopatrzony we wszelkie towary sukienne i manufakturowe bielskiej produkcji i pierwszej jakości.

Co soboty

sprzedaż resztek po cenach niżonych.

Szafraniec Józef, ślusarz z Krakowa. Wójcik Michał, wyrobnik z Okocima (Brzesko); z 24. pułku piechoty: Jeloniek Franciszek, wyrobnik z Szczakowicy. Sarna Franciszek z Dobrzej (Chrzanów). Warzecha Franciszek, wyrobnik z Szczakowicy; z 32. pułku strzelców: Dębiński Szepepan, wyrobnik z Modliczy (Kraków), Drzazga Władysław Franciszek, rolnik z Kurowa (Bochnia), Gurgu Rafał, wyrobnik z Dołów (Brzesko), Klusek Jan, wyrobnik z Dębina (Brzesko), Lukasiak Marcin, wyrobnik z Zegominy (Bochnia), Mleczko Paweł, wyrobnik z Porąbki uszewskiej (Brzesko), Mrozek Franciszek, wyrobnik z Rudna (Chrzanów), Piech Mikołaj, rolnik z Rozdziała (Bochnia), Pluta Józef, wyrobnik z Przegorzał (Kraków), Wrzyszc Bartłomiej, rolnik z Rajbrota (Bochnia); z 36. pułku strzelców: Barcik Antoni, szewc z Krakowa; z 40. pułku piechoty: Bokota Piotr, wyrobnik z Podstolic (Wieliczka), Ickowicz Samuel, krawiec z Krakowa, Sowa Jan, wyrobnik z Krakowa; z 54. pułku piechoty: Bohenek Jan, wyrobnik z Ciężkowic (Chrzanów); z 56. pułku piechoty: Kotas Stanisław, wyrobnik z Krakowa, Wiatr Piotr, wyrobnik z Borku szlacheckiego (Kraków); z 57. pułku piechoty: Banaś Józef, wyrobnik z Toń (Kraków), Czuba Michał, wyrobnik z Jadownik (Brzesko), Gawlik Karol, wyrobnik z Porąbki uszewskiej (Brzesko), Kempler recte Klingenfrau Abraham, malarz z Krakowa, Marcinkowski Szepepan, wyrobnik z Biskupic radłowskich, Miško Tomasz, woźny z Krakowa, Świech Franciszek, rolnik z Niedźwiedzy (Brzesko), Szepepanik Jan, wyrobnik z Biskupic radłowskich, Turek Wojciech, wyrobnik z Iwkowy (Brzesko), Turek Józef, wyrobnik z Iwkowy; z 89. pułku piechoty: Papier (Papisch) Mejsesz, zegarmistrz z Krakowa, Steliński Stanisław, wyrobnik z Libiąża (Chrzanów); z 93. pułku piechoty: Małota Józef, wyrobnik z Zakliczyna (Wieliczka); z artylerji: Kotarba Józef, wyrobnik z Uszwy (Brzesko), Lorkiewicz Michał, wyrobnik z Bielczy (Brzesko), Mrozek Franciszek, koszykarz z Borku szlacheckiego (Kraków); z posiłkowych oddziałów: Gasior Antoni, wyrobnik z Psar (Chrzanów), Kuapik Ludwik, wyrobnik z Przegini duchownej (Kraków), Nowak Franciszek, wyrobnik z Rudna (Chrzanów), Opoczko Piotr, wyrobnik z Podgórze, Pasek Michał, rolnik z Zawady uszewskiej (Brzesko); z 3. pułku legjonów: Burliga Piotr, introligator z Krakowa; z Wojska Polskiego: Adamski Władysław, wyrobnik z Jadownik (Brzesko), Krawczyk Jan, wyrobnik z Budzyna (Kraków), Matuszkiewicz Stanisław, wyrobnik z Małej wsi (Wieliczka), Pluta Stanisław, wyrobnik z Przegorzał (Kraków), Sierant Jan, wyrobnik z Golkowic (Kraków), Wójcik Karol, murarz z Krakowa nie dają znaku życia. Wdrażając postępowanie celem uznania wymienionych za zmarłych, ogłasza się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o nich i wzywa ich, aby stawili się przed tym Sądem lub w inny sposób dali znać o sobie, przydzieleni do Wojska Polskiego do 15. października 1925, inni zaś do 15. kwietnia 1925.

Sąd okręgowy.

Kraków 20. września 1924

5760

T. IV. 81/23/S. Antoni Augustyn z Padwi powołany w sierpniu 1914 do 40. pp.

w czasie walk na froncie rosyjskim z końcem października 1914 bez wieści zaginał. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi drowi Schifferowi w Tarnowie, ustanowionemu obrońcy węzła małżeńskiego wiadomości o powyższym wymienionym, Antoniego Augustyna wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tułtejszy na ponowną prośbę po dniu 20. kwietnia 1925 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów, 1. września 1924. 5698-3

T. 25/24. Michał Horzdecki, urodzony 1884, zamieszkały w Kończakach Starych, żołnierz austr. zaginał w niewoli rumuńskiej 1916. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora Antoniego Galke, syna Michała w Kończakach Starych i zaginionym do 6 miesięcy, poczem Sąd rozstrzygnie na ponowny pisemny wniosek.

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 2. lipca 1924. 5669

T. 73/24. Edykt. Ilko Charyszyn s. Eustachego i Anny ur. 7 sierpnia 1899 w Zagórze kniżnikiem zamieszkały, zaginał na wojnie jako żołnierz ukr. w 1919 r. Ogłasza się wezwanie, aby najpóźniej do 1 roku od ogłoszenia udzielono Sądowi wiadomości o nim a jego się wzywa, by dał znać o sobie Sądowi, gdyż w przeciwnym razie po upływie tego czasu sąd sprawę rozstrzygnie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Brzeżany dnia 24. lipca 1924. 5727

T. 74/24/2. Edykt. Senko Grezda, syn Hnata i Hańdzi, ur. 10. kwietnia 1888, w Jabłuszu, tam zamieszkały, zaginał na wojnie, jako żołnierz ukraiński w r. 1919. Ogłasza się wezwanie, aby najpóźniej do 1 roku od ogłoszenia udzielono Sądowi lub dr. Torleckiemu w Brzeżanach, obrońcy węzła małżeńskiego wiadomości o nim, a jego wzywa się, aby dał znać o sobie, gdyż po tym czasie sprawę Sąd rozstrzygnie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Brzeżany, dnia 25. lipca 1924 r.

T. 155/24/3. Andrzej Petryszyn, syn Jana, urodzony 26. lipca 1882 w Białymkamieniu pow. Złoczów, powołany z wybuchem wojny światowej do wojska austr. brał czynny udział w tejże wojnie, a wedle zeznań świadka Adama Lachowskiego miał zostać zabitym w lecie 1917 na froncie rosyjskim koło Kruhowa. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora dra F. Grubera w Złoczowie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Złoczów, dnia 2. września 1924.

T. 158/24/3. Prokop Czczul, syn Jana, urodzony dnia 28. lutego 1882 w Kistielicy pow. Wiźnica, zamieszkały w Podhorcach pow. Złoczów, powołany w r. 1914 do wojska austr. odszedł na wojnę światową, a wedle przedłożonego Sądowi pisma Fritza Johna b. porucznika armji austr. zaginiony opuścił w listopadzie 1918 Budapeszt z zamiarem udania się do Lwowa. Odąd wszelki ślad po nim zaginał. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, a małżeństwa jego z Józefą Szatkowską zawartego za rozwiązane wzywa się, aby uwiadomiono o zaginionym do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adw. dra Naglerą w Złoczowie, które-

go ustanawia się zarazem obrońcą węzła małżeńskiego. 5734

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Złoczów, dnia 4. września 1924.

T. 140/24. Bazyl Tarnawski, urodzony w r. 1883 w Skwarzawie powiat Złoczów, powołany w r. 1914 do wojska austr., odszedł na front rosyjski, gdzie w jesieni 1915 w bitwie koło Potutor zaginał. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby uwiadomiono o zaginionym do 6 miesięcy Sąd lub kuratora dra M. Grubera w Złoczowie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Złoczów, dnia 5. września 1924.

T. 98/24/3. Goła Ruchla 2 im. Grütz, urodzona około roku 1858 w Złoczowie zmarła wedle zeznań świadków Wollf Schapiry i Mozesza Linera w marcu 1915 i pochowana została na tutejszym cmentarzu żydowskim. Wdrażając postępowanie celem uznania jej za zmarłą wzywa się, aby uwiadomiono o niej do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adw. dra Hessla w Złoczowie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Złoczów, dnia 2. września 1924.

T. 35/24/3. Mikołaj Żarkowski, syn Eljasza, urodzony dnia 18. grudnia 1887 w Żarkowie pow. Brody, powołany z wybuchem wojny światowej do wojska austr. miał poleć w bitwie pod Krasnem 1914 r. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby uwiadomiono o zaginionym do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adw. dra Sternschussa w Złoczowie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Złoczów, dnia 27. lipca 1924. 5731

T. 259/20/3. Jan Podczerkiewny, syn Teodora, urodzony 4. marca 1877 w Mszanie pow. Zborów, powołany w r. 1914 do wojska austr. brał czynny udział we wojnie światowej na froncie rosyjskim, gdzie też w tym samym roku zaginał. Wdrażając postępowanie celem uznania Jana Podczerkiewnego za zmarłego wzywa się, aby uwiadomiono o zaginionym do 6 miesięcy wiadomości Sądowi lub kuratorowi adw. dr. Gresskopolowi w Złoczowie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Złoczów, dnia 11. czerwca 1924.

FIRM Y.

Firm 518, Rg. C. VIII. 12, Wpis firmy spółkowej do rejestru wpisano dnia 10. maja 1924; Siedziba firmy: Lwów, Brzienie firmy: „Wydawnictwo „Wszelkiewiat“. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością“. Przedmiot przedsiębiorstwa: Wydawnictwo wszelkiego rodzaju książek, ekspedycja komisowych nakładów i wykonywanie wszelkich czynności z tem związek mających w celu uzyskania dochodu dla spółki. Czas trwania spółki: nieograniczony. Stosunki prawne spółki: Spółka opiera się na kontrakcie działanym w formie aktu notarialnego do lre p. 96082 z daty Lwów 11. kwietnia 1924. Kapitał zakładowy wynosi 1.000 złotych, który w całości wpłacono. Zarząd spółki składa się z 1 zawiadowcy, którym ustanowiono spółnika Lazarusa Płaszka Iglę, księgarza we Lwowie. Podpis firmy nastąpi w ten sposób, że pod brzmieniem firmy umieszczy swój podpis zawiadowca spółki Sąd okręgowy j. handlowy, Odd. IV. Lwów, dnia 22. kwietnia 1924. 5535

ZAMIENIE lub sprzedam willę 7 pokoi, kuchnia, spiżarnia, trzy werandy, stajnia, wozownia itd., około 2 morgi ogrodu (sad, ogród warzywny, kwiatowy) w okolicy podgórskiej, powiat Dolina na taką samą lub mniejszą we Lwowie. Wiadomość: Kamplana 5, drzwi na lewo między 3—4 popoł. 5523-3

UNIWAŻNIAM zagubioną książeczkę wojskową wystawioną przez P. K. U. powiat Lwów na nazwisko Jan Czmarą Brzechowice. 5777

AKWIZYTORZY (KI) ustosunkowani z solidnemi zagwarantowaniami, zechcą zgłaszać się ul. Św. Anny 5 u p. Perelman od godz. 2—4 popołudniu. 5736-0

ZASTĘPCÓW WĘGLOWYCH w każdej miejscowości do sprzedaży węgla wagonowo wprost konsumentom poszukuje BONA I SKA, Mikołów, Polski Śląsk. 5714

BANK ZIEMIAN S. A.

we LWOWIE, ulica Kopernika liczbą 4

Oddział zbożowy

ZALICZUJE: wszelkie ziemiopłody, nasiona traw, koniczyn i t. p.

ZAKUPUJE: zboża siewne i przemiałowe, rośliny strączkowe, hreczkę, ziemniaki jadalne, nasiona traw i koniczyn.

SPRZEDAJE: zboża na ordynarję i do młynów, siano, ziemniaki i t. p.

DOSTARCZA: Organizacjom i młynom zboże na dogodnych warunkach, udzielając na żądanie kredytu. 5776

Telegramy: BANKZIEMIAN LWÓW.

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie 3 zł. 50 gr., z odnoszeniem lub pocztą miesięcznie 3 zł. 75 gr., zagranicą 5 zł. 50 gr. — Redakcja przynajmniej od godz. 8 rano do 1 popoł., z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor naczelny przyjmuje od 1—3 popoł. — Listów niestrakonowanych należyście nie przyjmie się — Rekl. pisów Redakcja i Administracja nie zwracają. — Konto P. K. O. 141.698.

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Drukarnia Polska, pod zarz. Z. Klebasiewicz.